

Cena numeru
w Krakowie **250.000mk**
na prowincji

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
W Krakowie bez odn. 6,500.000
Na prowincji . . . 7,500.000
Zagranicą . . . 11,000.000

ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY

Ceny ogłoszeń:

Telefon 1198.

drobne ogłoszenia za słowo złp. 0'10 — dla poszukujących posad złp. 0'05 — za słowo drobne o treści matrymonial. złp. 0'12
wiersz milim. jednosłpaltowy złp. 0'15 — wiersz w rubryce „Nadesłane” złp. 0'35 — wiersz milimetrowy po kronice złp. 0'40
Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetrowy złp. 0'50 — Za układ tabelaryczny kombinow. 50%, kolorowy 100%. Nekrologi
do 60 mm. 50% taniej. Od cen powyższych żadnych opustów się nie udziela.

Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — (Za terminowe zamieszczenia wszelkich ogłoszeń Adm. nieodpowiada). — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w ogłosku.

1 zł. p. = 1,800.000 Mkp. Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczonych po urzęd. tym kursie franka złotego, podawanego codziennie w „Monitorze”.

Tel. Red. Nr. 5292 i 4450. — Tel. Adm. Agencji i prenum. Nr. 3542 — Kraków, Basztowa 13. — Konto czekowe P. K. O. Nr. 140.725. — Konto zyr.: Ziemski Bank Kred. Kraków.

Rok XV.

Kraków, wtorek 19 lutego 1924.

Nr. 49.

Dymisya ministra Sosnkowskiego i nominacja gen. Sikorskiego ministrem spraw wojsk.

Warszawa, (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej wystosował do prezesa Rady ministrów następujące pismo:

Do Pana Władysława Grabskiego, prezesa Rady ministrów.

Przychylając się do pańskiego wniosku zwalniam generała Sosnkowskiego z urzędu ministra spraw wojskowych i równocześnie mianuję generała inspektora piechoty generała Sikorskiego Władysława na urząd ministra spraw wojskowych.

Prezydent Rzeczypospolitej: Wojciechowski (—)

Prezes Rady ministrów Grabski (—)

Równocześnie prezydent Rzeczypospolitej wysłował następujące pisma:

Do Pana generała Sosnkowskiego, Warszawa:

Przychylając się do podania o dymisję, zwalniam Pana z urzędu ministra spraw wojskowych.

Prezydent Rzeczypospolitej: Wojciechowski (—)

Prezes Rady ministrów: Grabski (—)

Do Pana generała dywizji Władysława Sikorskiego, Warszawa:

Mianuję Pana ministrem spraw wojskowych. Warszawa, dnia 17 lutego.

Prezydent Rzeczypospolitej: Wojciechowski (—)

Prezes Rady ministrów: Grabski (—)

O zamierzonej dymisji min. Sosnkowskiego i nastąpić mającej nominacji gen. Sikorskiego, doniósł „Il. Kurjer Codzienny” — jedyny zśród całej prasy — już przed dwoma dniami.

Nominacje nowych wojewodów.

Wojewoda krak. zostanie mianowany p. Kowalikowski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lutego. (Z). Jak słyhać, w najbliższym czasie zostaną podpisane nominacje na wojewodów, a mianowicie: województwo łódzkie obejmie p. Kąkol, były kierownik województwa śląskiego, województwo krakowskie p.

Kowalikowski, obecny zastępca wojewody, województwo białostockie Dr. Kołankowski z Krakowa, a województwo śląskie starosta Piętko. Natomiast nominacja posła Wachowiaka w gre nie wchodzi.

Drugi dzień Konferencji bałtyckiej.

W części wczorajszego nakładu donieśliśmy już, że konferencja bałtycka rozpoczęła się w Warszawie w sobotę przedpołudniem. Przewodniczącym wybrano min. Zamoyńskiego. Na wstępnym posiedzeniu uchwalono, że obrady toczyć się będą w 2 komisjach, tj. politycznej i prawno-ekonomicznej. Narady sobotnie trwały cały dzień. Dostojnych gości podejmował w tym dniu prez. Wojciechowski śniadaniem, a wieczorem prez. Grabski obiadem i rautem.

Poniżej zamieszczamy depeszę o przebiegu drugiego dnia konferencji, tj. niedzieli (Red.).

Warszawa. (AW) Dziś od godziny 10½ do 12½ obradowała komisja polityczna do godziny zaś 1½ komisja ekonomiczna, poczem p. minister Zamoyński podejmował śniadaniem, tak ministrów jak asystę. W śniadaniu wzięli udział również minister Grabski, prezes komisji dla spraw zagranicznych Dąbski, byli ministrowie spraw zagranicznych Dmowski i Seyda, prezes urzędu likwidacyjnego Karsznicki oraz nasi posłowie w państwach bałtyckich. O 2½ rozpo-

czął obrady komitet redakcyjny, a następnie komisje prawno-ekonomiczna i polityczna. Posiedzenia trwały do godziny 7.

Po krótkiej przerwie, przed godziną 8 nastąpiło zebranie plenum konferencji, na którym zakończono oficjalnie obrady i zamknięto konferencję.

O godzinie 8 wieczorem przyjeździ ministrowie podejmowali obiadem w Resursie dyplomatów polskich.

Warszawa. (AW) Dziś o godzinie 1½ do salonów Rady ministrów przybyła delegacja „Ligi Nations renaissantes”, w osobach senatora Siedleckiego, posła Hołowi i p. Babińskiego. Doręczyła ona bałtyckim ministrom specjalnie na ich przyjazd przygotowaną broszurę w języku francuskim, poświęconą polityce narodów wyzwolonych. Delegaci wyrazili przy tem żal, że z powodu krótkiego pobytu ministrów Liga nie miała sposobności przyjmować ich u siebie.

Koleje niemieckie samodzielnym przedsiębiorstwem.

Berlin. (AW) W okólniku do wszystkich urzędników i pracowników kolei niemieckich zawiadamia ministerstwo komunikacji, iż od 15 bm. należy uważać koleje niemieckie jako samodzielne przedsiębiorstwo.

Równocześnie, jak donoszą dobrze poinformowane strony, przygotowuje ministerstwo da-

leko idącą decentralizację tych gałęzi administracji kolei, które tego dopuszczają.

Brana tu jest przede wszystkim w rachubę Bawaryja, gdzie cała sieć kolejowa, będzie administrowana wyłącznie przez organy bawarskie. To ustępstwo skłoniło rząd pruski do domagania się podobnego przywileju i dla kolei pruskich.

Wydatki na wojsko w Niemczech przekraczają wojskowy budżet Francji.

Wyniki badań ekspertów w Niemczech.

Wiedeń (AW). Mimo rezerwy, jaką zachowują tak oficjalne koła francuskie, jak i rzeczoznawcy, odnośnie do rezultatu prac obu komite-

tów, przynosi korespondent paryski „Wiener Morgenzeitung” następujące interesujące dane o wyniku badań ekspertów.

Najważniejszym punktem elaboratu w tej sprawie, jaki przygotowują rzeczoznawcy, jest całkiem otwarte stwierdzenie, iż najsilniej opodatkowaną warstwą ludności niemieckiej, są najuboższe stery. Płacą one bowiem dziewięć dziesiątych wszystkich podatków, natomiast stan średni i wielki przemysł, a zwłaszcza przemysł metalurgiczny, są prawie że nieopodatkowane. Drugim faktem, na który zwracają uwagę przedewszystkiem eksperci amerykańscy i angielscy, są niezwykle wysokie wydatki w Niemczech na wojsko. Odnosna część budżetu niemieckiego przeznacza bowiem na ten cel kwoty, które obliczona nawet w dolarach, przewyższają znacznie cały budżet wojskowy Francji.

Konwencja sanitarna polsko-sowiecka.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lutego. (Z). Jak się dowiaduje, nastąpiła już wymiana dokumentów ratyfikujących konwencję sanitarną zawartą między Polską a Rosją i Ukrainą.

Umowa nakłada na obie strony obowiązek uwiadomiania odpowiednich władz o wypadkach chorób zakaźnych i o przedsięwzięciach środków, mających na celu zwalczanie epidemii.

Jak sowieci prowadzą propagandę kultu Lenina.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 lutego. (Z). Z Rygi donoszą: So wieci zamierzają ufundować na wzór nagrody Nobla 3 nagrody za dzieła, napisane o życiu i działalności Lenina w sumie 5.000 dolarów, 25.000 i 100.000 dolarów. Nagrody imienia Lenina stanowiąc mają jedno z ognisk w programie zarządzeń, obliczonych na propagandę kultu Lenina. Według tego programu Kronsztadt ma być nazwany fortem Illicza Uljanowa, jak również imieniem tym mają być obdarzone wyższe szkoły wojskowe, zakłady naukowe i t. d. — Na fundusz, celem zorganizowania kultu Lenina zebrano już kilka milionów rubli złotych.

Groźba strajku bankowców w Wiedniu.

Wiedeń (PAT). W razie rozbitcia się zapowiedzianych na dziś rokowań, rozpocznie się w poniedziałek strajk urzędników w czterech największych wiedeńskich instytucjach bankowych.

Gwałtowna zniżka korony węgierskiej.

Wiedeń (PAT). „Neue Wiener Tagblatt” donosi z Budapesztu: Dolar osiągnął wczoraj na czarnej giełdzie kurs 92,000 kor. Podobnie podwyższyl się także kurs ustalony przez centralę dewiz. Ani wczorajsze oświadczenie ministra skarbu, ani też mowa prezydenta ministrów nie zdołały uspokoić opinii publicznej. Byli ministrowie handlu Sterennyi oświadczył, że korona węgierska spadła poniżej korony austriackiej i dolar kosztuje w Budapeszcie drożej, niż we Wiedniu. Drożyzna artykułów pierwszorzędnej potrzeby jest ogromna. Na wczorajszej Radzie ministrów referował minister skarbu Kallay o zarządzeniach mających zapobiedz dalszej zniżce korony węgierskiej. Przeciw osobom szerzącym niepokojące wiadomości będą wdrożone kroki sądowe. W kołach opozycji parlamentarnej przeważa zdanie, że Kallay musi ustąpić. W ministerstwie skarbu odbyła się poufna narada dyrektorów banków budapeszteńskich.

Anglia chce powierzyć Lidze Narodów kontrolę wojskową w Niemczech.

Szwecja pragnie połączyć komisję rozbrojeniową Ligi z koalicyjną komisją wojskową.

Wiedeń (AW) W związku z wynikiem prac komitetów rzeczoznawców, zwłaszcza z stwierdzeniem przez nich niezwykle dużych kredytów na cele wojskowe, przynoszą pisma wiedeńskie następującą wiadomość pochodzącą z dobrze poinformowanego źródła francuskiego. Na najbliższym posiedzeniu Rady Ligi Narodów, które odbędzie się dnia 10 marca, delegat angielski zamierza postawić wniosek o podjęciu kontroli wojskowej w Niemczech. Wniosek ten będzie miał następujące brzmienie:

Jak długo traktat pokojowy zachowuje swoją

moc, zobowiązują się Niemcy na dopuszczenie każdej kontroli Ligi Narodów, jaka postanowiona będzie przez Radę Ligi większością głosów. Powyższy wniosek jest uzasadniony artykułem 213 traktatu wersalskiego.

Z drugiej strony Branding delegat szwedzki, przedłożył w tych dniach projekt, aby stała się komisją Ligi dla spraw rozbrojenia połączoną z koalicyjną komisją wojskową. Tak stworzony nowy organ, miałby się składać wyłącznie z osób cywilnych, podczas, gdy wojskowi mieliby charakter tylko rzeczoznawców.

Strajk robotników portowych w Anglii rozpoczął się.

Londyn (PAT). Robotnicy portowi w Liverpoolu, Plymouth, Southampton - Bristolu, Glas-

gowie, Południowej Walii i w niektórych portach strajkują.

Ostatni etap trzęsienia ziemi

Rzym (AW) Według doniesień z Dalmacji w miejscowości Zara odczuło ostatnio silniejsze trzęsienie ziemi. Szkoda jednakże, jest nieznaczna. W czasie ubiegłym trzydziestu dni naliczono w tej okolicy około 40 wstrząśnień ziemi.

Trzęsienie ziemi w Styrii i Austrii.

Wiedeń (AW) Centralny zakład meteorologi-

czny w Wiedniu zanotował bardzo wyraźnie dość silny wstrząs ziemi, w Würtzburgu. Trzęsienie ziemi, które tamtejsza okolica odczuła całkiem silnie, miało miejsce w ubiegłą środę o godzinie 8 minut 55 rano. W związku z tem donoszą, terytorium nawiedzone wspomnianym zjawiskiem obejmuje nie tylko Styrię, lecz południową część Dolnej Austrii.

Nowa Panama w Ameryce. Tym razem Panama węglowa.

Berlin (PAT). „Berliner Tageblatt” donosi z Nowego Jorku: Znany w Alasce król kolejowy John Balline nadesłał prezydentowi Coolidge skargę na niewłaściwości, jakie miały miejsce przy sprzedaży wielkich terenów węglowych w

Alasce. Afera ta przypomina niedawną aferę na fłorze i, jest w nią także wmieszany były minister marynarki Denhr, oraz b. minister spraw wewnętrznych Fall.

Ile Francja udzieliła kredytów?

Nowy Jork (AW). „New York World” publikuje następujące zestawienie kredytów, jakich dotychczas udzieliła Francja różnym państwom. Jolska miała otrzymać dotąd 105,6 milionów funtów szterlingów. Jugosławia 179,5 milionów funtów. Rumunia 118,1 milionów funtów. Czechosłowacja 59,4 milionów. Prócz tego udzieleno następujących kredytów antybolsewickim organizacjom: W Rosji 48,6 milionów funtów, na Łotwie 6 milionów, w Estonii 11 milionów.

NADEŚLANE.

ZE ZWIĄZKU WETERANÓW POWSTANIA Z RO-KU 1863 I W KRAKOWIE. Z czystego dochodu, wynoszącego 5,677.000.000 Mkp., zebranego podczas obchodu rocznicy Powstania Styczniowego i wykładu Marszałka Piłsudskiego, przysłano nam ze „Zarządu Głównego Związku Słowarzyse Legionistów Polskich w Warszawie” dla „Związku Weteranów Powstania z r. 1863/4 w Krakowie” kwotę 667.000.000 Mk., którą Wydział Stowarzyszenia uchwalił rozdzielić w następujący sposób: 1) na fundusz obrotowy 25 milionów, 2) dla 46 Weteranów 420 milionów, 3) dla 56 wdów kwotę 223 miliony — ogółem 667 milionów.

Wydział Związku Weteranów Powstania z roku 1863/4 w Krakowie składa w tej drodze p. Marszałkowi Piłsudskiemu wyrazy głębokiej wdzięczności za skierowanie poważnej sumy na zasługi dla Weteranów i wdów po tych, którzy podczas obecnej drożyzny w niedostatku przeżywają ostatnie dni życia.

Zasilki będą wypłacane począwszy od środy 20 bm. w lokalu Przytuliska od 3% do 5% populudnu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Wszelkie pisma i ewentualne dary należy adresować: Zarząd Stowarzyszenia: Związek Weteranów Powstania z r. 1863/4 w Krakowie ul. Pijarska 5 II p. Stanisław Krzyżanowski przez m. p.

LOKOMOBILA

na sprzedaż, 40 koni silna, w najlepszym stanie zaraz do oddania.

Adres: Branny (Bzowny).

Pawłowice, pow. Pszczyński (G. Śląsk).

Dla Ratunkowego Komitetu Biskupiego: Stefania Michalska, Leżajsk 2 miliony zamiast kwiatów na trumnę 4 p. Dr. Mateusza Jłowickiego, Syskowa Włocław. Dziedzice 5 milionów marek.

Co dzień niesie?

Kraków, 18 lutego.

Sprawa St. Haller — Miedziński już załatwiona.

W sprawie konfliktu na tle interpelacji, która spowodowała żądanie przez szefa sztabu gen. Stanisława Hallera satysfakcji od pułkownika Miedzińskiego, donosi prasa warszawska co następuje:

Ze strony szefa sztabu Stanisława Hallera zażądano, aby generał Saszyński i Zwierchowski, zaś ze strony pułkownika Miedzińskiego p. Kościelkowski i wicemarszałek Moraczewski.

Po rozpatrzeniu sprawy uznano ją dla obu stron za załatwioną honorowo. Zgodnie z tem poseł Miedziński wystosuje pismo do marszałka Rataja.

Polacy stawiają pomnik dla trzech amerykańskich lotników.

Z Chicago donoszą: Tow. polskie w Stanach Zjednoczonych uchwaliły wybudować własnymi siłami pomnik dla trzech amerykańskich lotników, którzy padli w walce z bolszewikami w Polsce.

Pomnik ten ma być godnym wielkich poświęceń tych trzech bohaterów członków słynnej już dziś Amerykańskiej Eskadry Lotniczej im. Tadeusza Kościuszki, stworzonej i dowodzonej przez pułkownika Cedric E. Fontenoy'a, nazwiska których po wieki zapisane będą złotymi głoskami w historii odrzuconej Polski. A nazwiska te brzmią. Kapit. Jerzy McCullough. Kap. Arthur Kelly. Poruc. E. P. Graves.

Międzynarodowa sztuka w Rzymie.

W Rzymie otwarto niedawno wystawę obrazów między narodowych malarzy, stanowiącą wielką konkurencję dla Wenecji. Obejmuje ona przedewszystkiem dzieła największych współczesnych malarzy włoskich, jak Mancini, Savorio, Ferrazzi, de Chirico i innych. Ferrazzi był dawniej futurystą. Dalej zdobią wystawę obrazy portretowe Zuołagi, polityczne portrety malowane przez Lasza, węgiersko-angielskiego artystę, (Mussolini, Tiltoni i inni), a później idą belgijscy malarze ze Servassem na czele i francuscy artyści licznie reprezentowani, w końcu koryfeusz malarstwa niemieckiego, jak Liebermann, Klinger, Dettmann, Stuck, Slevogt, Corinth, Koschitzka, Orlik, Graf, Klemm i inni. Osobną salę zajmuje holenderski Amerykanin Xedder, osobne też panoptikum w końcu tworzą obrazy bolszewicko-rosyjskich artystów. Tylko silne nerwy mogą patrzeć się na te ostatnie dzwawstwa.

W całości jest to właściwie wystawa międzynarodowych portretów. Szkoda, że brakuje tam polskich portrecistów. Czechów np. reprezentuje Oskar Braza.

Śmierć w aucie zasypianem śniegiem pod Damaszkim.

Dzienniki londyńskie donoszą z Konstantynopola, że w Palestynie szalała olbrzymia śnieżnica. W okolicy Damaszk zapadł śnieg tak wysoki, że dwa automobile ugrzęzły w śniegu. Następnego dnia znelezione wszystkich pasażerów w automobile zmarzniętych na śmierć.

HELENA z CIECHANOWSKICH
HENRYKA SZARSKA

przeżywszy lat 67, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 17 lutego 1924 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 6. Rynek główny na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek dnia 19 b. m. o godzinie 3 popołudniu.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie we środę dnia 20 b. m. o godz. 10 rano w kościele N. P. Maryi.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Czego domagają się od Austrii Włochy, Czechy i Polska?

Polska domaga się zwrotu przedpotopowego jaszczura.

Z Warszawy donosi (Z): Prasa podaje pretensje, jakie poszczególne państwa mają do skarbcza koronnego Habsburgów. Tak na mocy układu, Austrija musiała zwrócić Włochom lebardzko-wenecką koronę Napoleona I., podając, jako powód, że wykonał ją Włoch. Obecnie Czechy ubiegają się o koronę cesarską Rudolfa II, mo tywując, że jest ona dziełem złotnika czeskiego.

My mamy od Austrii do wyrewindykowania daleko cenniejszy obiekt. W Kunsthistorisches

Museum we Wiedniu znajduje się wspaniały bodaj, że jedyny na świecie okaz olbrzymiego przedpotopowego jaszczura dyplodonsa, okaza ten umieszczony jest w specjalnej sali i wzbudza podziw całego świata. Ponieważ okaz ten wykopany został koło Stryja, a więc na terytorium Polski, zatem my mamy daleko większe prawo, aniżeli jakiegokolwiek inne państwo, względnie Austrija. Należałoby, ażeby sprawą tą zajęły się odpowiednie czynniki.

Dzisiejszy numer „Ilustr. Kurjera Codziennego” zawiera 8 stronik druk.

—o—

(CZ) Z NIEDZIELI. Wczorajsza niedziela minęła dla Krakowian przy wale niezłej pogodzie i słabym przymrozk. Większość młodzieży obłączyła z saneczkami kopiec Kościuszki, używając sportu saneczkowego do syta.

AKCJA R. K. B. Od dnia 10 km. do dnia 17 km. Rat. Kom. Biskupi wydał gotówką: na akcje ratowania dzieci do dyspozycji sekcji dziecięcej 2 milardy. Dla S. S. Miłosierdzia na „Dom pracy” pół milarda. Na zakład Helców 200 milionów. Na komitety parafialne 1 i pół milarda. Na komitety na Grzegorzach 200 milionów. Na kof. Tow. św. Wincenciego a Paulo na Krowodrzy 50 milionów, na szpital Bonifratrów na węgle 200 milionów. Komitetowi pa-

rafialnemu w Podgórzu specjalna zapomoga, 400 milionów. Dla biednych w Prokocimiu 60 milionów. Na schronisko sług na Kleparzu 50 milionów. Na „ochronę kobiet” przy ul. Krupniczej 200 milionów. Razem 5 miliardów 410 milionów. W naturze dano na akcje ratowania dzieci do dyspozycji sekcji dziecięcej 300 kg. maki.

(CZ) DRUGA PIEKARNIA W RUCHU. Jak się dowiadujemy rokowania gminy m. Krakowa z Min. spraw wojsk. co do dzierżawy piekarni wojskowej w Podgórzu są już na ukończeniu dzięki interwencji prezydym magistratu. Onegdaj nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną zawiadomił władze m., że intendatura O. K. w Krakowie otrzymała polecenie rozpoczęcia natychmiast pertraktacji z gminą o wydzierżawienie miastu piekarni. O ile rokowania te dojdą do skutku, gmina łącznie z „Zespołem” przystąpi do adaptacji piekarni. Roboty adapt. potrwa-

prawdopodobnie około miesiąca. Umowa ma być zawarta na 25 lat. Dzienna produkcja wypiekanych chleba dla ludności ma wynosić 15 tysięcy klg. Wobec tego wypiek chleba w obu piekarniach miejskich wyniesie dziennie około 25 tysięcy kg.

DZIWI PAMIĘCI I MNEMOTECHNIKI. W krakowskim „Taworystwie Metapsychicznym” odbędzie się we środę 21 bm. interesujący wieczór eksperymentalny, na którym członkom towarzystwa przedstawi się p. Leon Dembitzer, młody, bardzo wykształcony urzędnik prywatny, obdarzony fenomenalną pamięcią i dysponujący zarazem w mistrzowski sposób arkanami mnemotechniki. Pan Dembitzer potrafi szereg, złożone z kilkudziesięciu a nawet z kilkuset cyfr lub słów, raz tylko mu odczytanych, zapamiętać i powtórzyć bez błędów i to nawet w odwrotnym porządku, lub na wrywki.

Zdumiewające to doświadczenia, które będą w krótkim wykładzie objaśnione przez samego pana D., nie wchodzą właściwie w zakres badań metapsychicznych, ale należą do dziedziny psychologii. Niemniej ze względu na rzadkość takiej pamięci i takiej siły wyobrażenia „Towarzystwo Metapsychiczne” postanowiło zapoznać z nimi swych członków. Wieczór eksperymentalny odbędzie się we środę 20 bm. w sali gimnazjum przy ul. Studenckiej 12 (na I piętrze). Goście mile widziani. Po zakończeniu doświadczeń dyskusja.

KURS PRZYZOZDABIANIA BIELIZNY. Dyrekcja Muzeum przem. otwiera dn. 25 bm. kurs przyzodabiania bielizny, obejmujący naukę mereżek, wszelkie rodzaje haftów, oraz wszystkie koronki.

TRAGICZNY ZGON MASZYNISTY KOLEJOWEGO. Nocny wczorajszy kierownik parowozu przy podążu zakopańskim, Stanisław Jania, zauważył zepsutą część parowozu i chcąc się przekonać o uszkodzeniu, wychylił się w mostku parowozu tak nieszczerliwie, iż uderzył głową o most między Chabową a Rąbą Wyżną, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu.

Pasażerowie, jadący w pociągu: ks. proboszcz Górnicki z Płocka, dyr. banku Prósiecki z Łodzi, oraz pewien artysta malarz z żoną z Łodzi złożyli na tylnym końcu 260 milionów w parowozowni płaszewskiej dla pozostałej żony z dziećmi.

(cz) **NASZE SŁUŻĄCE.** P. Piotrowski doniósł wczoraj policji, że służąca jego M. Woźniak po okradzeniu go z garderoby wysokiej wartości w dniu 16 bm. zbiegła w niewiadomym kierunku.

Z kraju.

(Z) **KOMISJA BADANIA ZMIAN KOSZTÓW UTRZYMANIA.** Jak się dowiadujemy wobec zmiany obecnych stosunków, to znaczy tanienia artykułów z dnia na dzień, komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania ma zmienić podobno nazwę na Komisja badania zmian kosztów utrzymania.

(Z) **WILKI W POLSCE.** Niezwykle ostra zima tegoroczna sprawiła, że w różnych okolicach Polski pojawiły się gromady wilków, które wzbudzały popłoch wśród ludności wiejskiej, a władze zmuszają do przedsięwzięcia wypraw przeciwko tym szkodnikom.

(Z) **BOLESNA PRZYGODA POSŁA UKRAIŃSKIEGO.** Donoszą z Łucka: Pismo „Życie Wołyńskie” obfitym w wiadomości, dotyczące awantury z posłem ukraińskim Pristipą, dawnym agitatorom Petruszewiczem w Małopolsce Wschodniej.

Oto pewnego razu Pristipa, przybywszy do urzędu pocztowego w Łucku, starał się dostać do okienka, pomijając t. zw. ogonek. Jakś starszy jegomość, potrącony przez niego, zwrócił mu uwagę, że powinien szanować zasady dobrego wychowania i przeprosić za potrącenie. Wówczas Pristipa zaczął wymyślać wszystkim znajdującym się tam Polakom od przybłędów, ciemieców i t. p. Obecni zareagowali na to bardzo dotkliwie i wyrzucili Pristipę za drzwi.

Ze świata.

„POLONIA RESTITUTA” DLA POLAKÓW AMERYKAŃSKICH. Z Chicago donoszą, że w dniu 28 stycznia br. Ignacy Paderewski w obecności posła Wroblewskiego wręczył order „Polonia Restituta” wybitnym Polakom w Chicago zamieszkałym. Uroczystości te odbyły się w Domu Związkowym, w Domu Zjednoczenia Polskiego i w Banku Northwestern. Paderewski w przemówieniu podniósł zasługi Polonii amerykańskiej, położone dla sprawy polskiej. W parę dni później takasama uroczystość odbyła się w Milwaukee.

Z BALUSTRADY KATEDRY NA BRUK W MEDYOLANIE. W Medyolanie w czasie największego ruchu ulicznego, pewna kobieta, zamożnie ubrana, rzuciła się z najwyższej balustrady katedry na bruk uliczny. Zabiła się ona na miejscu.

TEATR, LITERATURA I SZTUKA.

„CHIMERY” PO RAZ 10-TY I 11-TY. Niezwykle interesująca i efektowna sztuka wybitnego włoskiego komedyopisarza „Chimery” cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Wszystkie dotychczasowe spektakle w liczbie dziewięciu wykazały ogromną frekwencję publiczną.

Goście oklaski po każdym akcie, zmuszające do kilkakrotnego podnoszenia kurtyny — stanowią wyraz szczerego uznania dla talentu autora i znakomitej gry artystów, którzy pod reżyserją p. Sosnowskiego dają niezdrowane wprost kreacje.

P. Iza Kozłowska w głównej roli kobiecej rozciąga cały przepych swego talentu. P. Nowakowski jako cynik i kpiarz daje jedną z najlepszych swoich kreacji. To samo można powiedzieć o p. Noskowskim. „Chimery” ukazały się dzisiaj w poniedziałek i jutro wczoraj 19 lutego.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiejsze przedstawienie „Świerszcz za koniem” zakupiła Akademia handlowa, wobec czego najbliższe dostępne dla publiczności powtórzenie arcytworu Dickensa odbędzie się jutro wieczór.

Przygotowanie do premiery Pirandelli’a p. t. „Rozkosz uczciwości” dobiegają końca. Środowe uroczyste

przedstawienie tej nowości ze względu na jubileusz popularnego artysty i reżysera p. Maryana Jednowskiego obudziło niezwykle żywe zainteresowanie. Pozostałe bilety sprzedaje kasa teatru; abonament premierowy przesunął na zwartek 21 bm. Jednocześnie reżyser piekarski przygotowuje najcenniejszą nowość Adama Grzymały Siedleckiego, tryskającą humorem krotoczwile pod sensacyjnym tytułem „Podatek majątkowy”.

„KSIEŻNICZKA CZARDAZA” powtórzoną będzie dziś w poniedziałek 18 bm. o godz. 8 wieczorem w m. teatrze Opera i Operetka przy ul. Rajskiej.

KONCERT PNI ANNY KALINOWSKIEJ, śpiewawczki koleraturowej, primadonny opery La Scala, który odbędzie się dziś w poniedziałek w wielkiej sali Starego Teatru, obudził wielkie zainteresowanie w kręgach miłośników muzyki. Pani Kalinowska wykona arcy z oper Pucciniego, Massaneta, Rosiniego, Donizettiego i in., oraz szereg pieśni polskich. W koncercie przejął udział wybitny pianista p. Mela Feliksowa. Pozostałe bilety można nabyć w kasie zamawiając p. J. Lipskiego, oraz w kasie Starego Teatru. Początek koncertu o godz. 8-ej.

XIII. FORANEK SYMFONICZNY odbędzie się w niedzielę 24 bm. w teatrze im. Słowackiego. „Kraś. Biuro konc. E. Bujalski pozyskało na miesiąc marzec i kwiecień szereg najznakomitszych dyrygentów zagranicznych. Porankiem najbliższym dyrygo-

wać będzie słynny dyrygent rosyjski Walery Bardiajew, który obecnie zbiera tryumfy w Berlinie. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

I. TRAMPOLINA Kola Art. Lit. U. J. odbędzie się w Jamie Michałkowej we środę 20 bm. o godz. 9 w. Biorą udział: J. Brzękowskiego, A. Czerniński, J. Dutkiewicz, J. A. Szczepkowski i in. Dawno niewidziana poezja raczyła przybyć do Krakowa i zapukała o gościnne przyjęcie. Wentylatory karnawałowe przewietrzyły już nieco czad perfum „Hrabiny Paryża”, a z pod każdej redulowej maski wyrzuciła twarz żółta i stara. Wobec tego skorzystajcie z szalonej okazji zobaczenia młodej i powabnej poezji. Wstęp wolny.

REFERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH: TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: popoł. 3 godz.: „Świerszcz za koniem”. Wtorek: „Świerszcz za koniem”.

TEATR „BAGATELA”.

Poniedziałek: „Chimery”. Wtorek: „Chimery”. Środa: IV rewia karnawałowa. Czwartek: IV Rewia karnawałowa. Piątek: „10 minut w samochodzie” (premiera).

MIĘJSKI TEATR „OPERETKA”.

Poniedziałek: „Księżniczka czardasza”.

KURIER SPORTOWY.

Mistrzostwo Polski w narciarstwie zdobył Mückenbrun.

(Telefonem od naszego specjalnego korespondenta).

Krynica, 17 lutego. (WS). Drugi dzień zawodów wypełniły skoki, oraz biegi z przeszkodami. Mimo, że odskocznia nie odpowiadała wszelkim wymagom, to jednak udało się zawodnikom uzyskać wcale dobre wyniki sportowe. — Powszechnym faworytem był Andrzej Krzeptowski, niestety nie miał szczęścia i wszystkie jego skoki były z upadkiem, co ujemnie wpłynęło na ogólną kwalifikację. W skokach natomiast na czoło wyrbił się Mückenbrun, którego rzeczywiście wspaniałe skoki wywalały ogólny entuzjazm zarówno wśród licznie przybyłej publiczności, jak i samych zawodników. Na podstawie osiągniętych wyników w kombinacji biegu głównego i skoków mistrzostwo Polski przyznane zostało panu Mückenbrunowi. Ogólne klasyfikacje są następujące:

MISTRZOSTWO POLSKI:

1) Mückenbrun nota 17.947; 2) Krzeptowski Andrzej 16.982; 3) Bujak 15.850; 4) Sieczka; 5) Suleja. Wyniki skoków seniorów pierwszej klasy (1 próbnym i 3 konkursowe).

1) Mückenbrun nota 18.235 — najdłuższy 24 i pół metra bez upadku; 2) Kaliciński (AZS. Kraków) 12.020 — najdłuższy skok 20½ m.; 3) Krzeptowski (Sokół Zakopane) 11.965 — najdłuższy skok 20 m.; 4) Bujak.

Skoki sniorów 2-giej klasy:
1) Zajądel nota 15.105 — najdłuższy skok 15½ m.
2) Krzeptowski Adam 12.330, najdłuższy skok 13 m.;
3) Sieczka 12.245, najdłuższy skok 20½ m.; 4) Daniec.

Bieg z przeszkodami. Popołudniu rozegrano na przestrzeni 2 kl. wcale interesujący bieg z przeszkodami w terenie. Przeszkód rozmaitego rodzaju było 12, a więc doły, parkany i t. p. Staricwało 27 zawodników. Wszyscy przyszli do mety z mniejszymi lub większymi obrażeniami cieleśnymi.

1) Mückenbrun 3 min. 41 sek. (SNIT. Zakopane); 2) Scot 3 min. 56 sek. (Klub Czarnych, Lwów); 3) Daniec 3 min. 57 sek. (Pogoń, Lwów).

Dziś odbędzie się bieg rozstawny na przestrzeni 15 km. Do wczorajszego sorowadzenia naszego z zawodów narciarskich wkładał się pomyłka p. Schiele przyszedł w 1 godz. 11 sek. (a nie w 1-ej godz. 13 sek.), a p. August Zamojski przyszedł w 1-ej godz. 13 min. (a nie w 1-ej godz. 30 sek.).

BIEG PAŃ.

Krynica. (PAT) Jutro odbędzie się bieg pań i bieg sztafetowy. Wczorajem odbędzie się rozdanie nagród.

MISTRZEM POLSKI W BIEGU P. KUCHAR.

Warszawa. (PAT). Wyniki szybkiej jazdy: Bieg 1000 metrów: 1) Jacowicz 2:55.8, 2) Kuchar 2:59.8, 3) Kamiński 3:11.7.

Bieg 10.000 metrów: 1) Kuchar 21:53.4, 2) Kamiński 22:34.6, 3) Jacowicz 22:47.6.

Mistrzem Polski na rok 1924 na podstawie ogólnej kwalifikacji w 4 biegach 500, 1500, 5 km. i 10 km. został Wacław Kucharski, 2) Jacowicz, 3) Kamiński.

Z ostatniej chwili.

Jak doszło do dymisy ministra Sosnowskiego?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16 lutego. (Wir) Dymisy ministra Sosnowskiego, zapowiadana swego czasu bądź to w związku z budżetem M. S. W., bądź też w związku z organizacją i obradą naczelnych władz wojskowych wypłynęła znowu i przesądzona została w piątek. (Wówczas awizował ją też „Il. Kur. Codz.”).

Stało się to na konferencji min. Sosnowskiego z prem. min. Grabskim. Powodem dymisy w chwili obecnej nieoczekiwanej, stała się sprawa administracji wojskowej.

Prez. min. Grabski zwrócił się natychmiast z propozycją objęcia teki do gen. Sikorskiego, który jednak nie był obecny w Warszawie, gdyż bawił w swej posiadłości Parochanie pod Innowrocławiem. Dopiero dziś rano przyjechał gen. Sikorski do Warszawy, odbył konferencję z prezydentem i zgodził się na propozycję objęcia teki. Podpisanie nominacji, przez Prezydenta Rzeczypospolitej nastąpiło wieczorem.

wa administracji wojskowej. Prez. min. Grabski zwrócił się natychmiast z propozycją objęcia teki do gen. Sikorskiego, który jednak nie był obecny w Warszawie, gdyż bawił w swej posiadłości Parochanie pod Innowrocławiem. Dopiero dziś rano przyjechał gen. Sikorski do Warszawy, odbył konferencję z prezydentem i zgodził się na propozycję objęcia teki. Podpisanie nominacji, przez Prezydenta Rzeczypospolitej nastąpiło wieczorem.

Nowy występ Maksyma Gorkiego przeciw bolszewizmowi.

Miażdżący wyrok słynnego pisarza rosyjskiego.

Kraków, 18 lutego.

W rozmowie z pewnym cudzoziemcem, ogłoszonej w gazecie rosyjskiej „Nowoje Wremia”, Maksym Gorkij poczynił sensacyjne uwagi o Rosji sowieckiej i jej przywódcach. Zwroty Gorkiego mają pewną szorstkość, niespotykaną w dotychczasowych oświadczeniach tego pisarza o Rosji sowieckiej. Ostatnio oświadczył on mianowicie co następuje:

„Nie mogłoby mi przeszkodzić w powrocie do Rosji, gdyż wobec mnie nawet ręka Dzierżyńskiego okazałaby się za krótką. Każdy gwałt, jakiego chciałby się na mnie dopuścić, kosztowałby jego samego głowę. Mimo to jednak nie wrócę do Rosji, a to do chwili, dopóki nie zapanuje nad nią istotna siła demokratyczna. Że taka siła wystąpi na miejsce obecnego krwawego i bezmyślnego gwałtu, który wielką Rosję, niestety, jeszcze uciska, niema co do tego wątpliwości. Ten bezmyślny gwałt może co najwyżej trwać jeszcze dwa lub półtora roku.

„Bolszewicy, którzy przez swą sześćdziesięcioletnią gospodarkę rabunkową, wszystko, co naród rosyjski w kulturze, obyczajach i gospodarce posiada, sprowadzili do poziomu fatalskiego stanu niewolnictwa, który uczynił z narodu rosyjskie-

go bezkształtną masę, zachowującą się wobec kwestii politycznych z zupełną obojętnością, ale przenikniętą żarem nienawiści do komunizmu i socjalizmu, nie mogą się dłużej utrzymać. Niewystarczalność bolszewizmu rosyjskiego została przedewszystkiem uznana przez samych bolszewików. Będą oni także wzajemnie się pożerać, albowiem ich władza nie posiada żadnego autorytetu. Czerwona armia jest nawskróś antykomunistyczna, a jej wódz, Trocki, już oddawna objawił tendencję do jaknaj-rzychlejszego uwolnienia się od komunistycznych idyłów i wyrzucenia na śmietnisko wszystkiego tego, co w ciągu tych sześciu lat komunistycznego panowania było właśnie charakterystycznym. Wsparty na armii i zdrowych elementach demokracji, wstąpił on obecnie na szeroką drogę prawdziwej demokracji państwowej.

Maksym Gorkij prowadził, jak wiadomo, w swoim czasie walkę z bolszewikami. Następnie pojednał się z nimi i wyświadczył im wiele dobrego. Szczególnie stawiał Lenina. Teraz zaś ten głośny pisarz rosyjski przejrzał snąc na oczy, gdyż zupełnie od bolszewizmu się odwrócił. — Jak z jego oświadczenia wynika, ceni on jeszcze bardzo wysoko Trockiego, dopóki oczywiście i na nim się nie oszuka.

Wojna gazowa rękojmiami pokoju.

Londyn, 15 lutego.

Profesor chemii na uniwersytecie londyńskim Charles S. Gibson, główny doradca komitetu gazowego angielskiego ministerium wojny, podczas wojny światowej, oświadczył w interwju, że z powodu zmiany gabinetu angielskiego, że nowy gabinet stronictwa pracy będzie musiał także przyznać kredyty na badanie działania gazów trujących. Kredyty na te badania wynosiły w 1922 i 1923 r. 169.700 funtów stera.

„Gazy są — mówił profesor — jedną z najbardziej skutecznych broni, czego dowiodła wojna światowa. Działanie ich jest daleko bardziej

ludzkie, niż działanie silnych materii wybuchowych, gdyż czyniąc przeciwników niezdolnymi do walki, zabijają daleko mniej ludzi. — Jestem przeciwnikiem umów międzynarodowych, zakazujących wyrobu gazów na cele wojenne, gdyż uważam dotrzymanie tych umów za możliwe.

„W przyszłej wojnie rozporządzać będziemy gazami daleko bardziej zabójczymi, niż podczas wojny ostatniej i najlepszą rękojmiami pokoju będzie właśnie to, że broń gazowa stanie się tak straszną, iż narody wzdrygną się na myśl o wojnie!”

Modernistyczny dramat z przed 90-ciu lat.

Tak nazywają Niemcy „Nieboską Komedję” Krasieńskiego, którą uważają za rewelację i prorocstwo. — Dramat ten będzie wystawiony w wiedeńskim „Volkstheater”.

Kraków, 18 lutego.

(t) Franciszek Teodor Csopar, młody wiedeński krytyk wygłosił tymi dniami w wiedeńskiej narodowej bibliotece wykład, w którym przedstawił „Nieboską Komedję” Krasieńskiego, jako świetną antycypację teraźniejszości. Dramat wygląda, jak gdyby był napisany przez autora, współczesnego Strindbergowi. Pankracy jest ge-

niałem przecuciem postaci Lenina. Głosi on już nie rewolucję stanu trzeciego, ale czwarte-go. W rozmowie pomiędzy tym ludowym przewodcą a hrabią Henrykiem, przedstawicielem gineja szlachty, wykazuje się straszny tragizm. Obydwu tym ludziom brak jednej rzeczy: miłości, która była silniejsza niż wszystkie teorie. Miłość tę ma tylko ślepe chłopię Oreo,

który jest bardziej widomym niż jego ojciec.

Dramat Krasieńskiego będzie w najbliższych ski krytyk, wygłosił tymi dniami w wiedeńskiej „Volkstheateru” w Wiedniu, w przeróbce prelegenta.

Filmy współczesne.

Hycel.

Już na kilkaset kroków poznaje, że hycel poluje w mojej dzielnicy. Psy przebiegają, za spuszczeniem uszami, świadome strasznego niebezpieczeństwa, aby nie wypaść na ukrytych na końcu ulicy pomocników hycelskich. Publiczność jest podniecona, tu i ówdzie widać matrony z przygotowanymi azydami, dla psich włóczęgów. Słyszą w powietrzu gniejące pomruki pod adresem hycela, którego nie można zresztą bardziej obrazić, jak przez nazwanie go jego własnym imieniem.

— Hycel, hycel, och!..

A ten hycel wysmiewany, przezywany, przeklinany, nienawidzony, pogardzany, pędzi przez ulice, nie troszcząc się o zdanie bliźnich, nie wstydząc się tego, że jest hycelom i wypełnia swój hycelski obowiązek..

Przyznam się, że nigdy mi nie przyszło na myśl gniewać się na hycela i lajać go za rzekomą brutalność. Bo to jest główny zarzut, który robią listowiści psi dobrodziej, hycelom. Mój Boże! Ile większej brutalności popelnia się na świecie, a ludzie nie oburzają się, lecz dziękują pięknie, albo sprawiają osobnikom brutalnym owację. Dentysta, który wam wyrzywa zęba, jest o wiele nieznioślejszym brutal-em od wyłapywacza psów..

To też nietylko nie odnośnie się do hycela z nienawiścią, ale owzem, czuję się jakby kompanem, jakby współcierpiącym prześladowanego przez tych, którym dobro świadczy.

I ja też często doznaję od moich bliźnich czynów przykrych i bolesnych, i ja natrafiam na ich nienawiść, i mnie spotykają obelgi niezasłużone. Kto wie, czy który z tych przyjaciół nie mówi intymnie na mnie do drugiego mego przyjaciela:

— A to hycel!

To też, gdy widzę tego funkcjonariusza zdrowia publicznego, tak zniesławionego, szepczę sobie:

— Nostra res agitur.

I z serca mego płyną wówczas ciche, mimowolne życzenia:

— Pełń swoją powinność, o hycelu! Nie gniewaj się na tych, którzy w swej głupocie krzywdę ci czynią! Uwielbiam ludzkość od tych zych małych włóczęgów, którzy przerażają moją małą czterolatką Rysie, a mnie mogą wszczepić złośliwy jad. Jesteś oprawcą i ściągasz skórę, to prawda. Ale stokrót ciebie wolę od tych, którzy ze mnie ustawicznie ściągają skórę, a są wielmożni. Zabijasz swych młodszych braci, to prawda. Ale stokrót ciebie wolę od tych, którzy w ludzkości zabili miłość, wiarę w ideały i szlachetniejsze uczucia. Może niedostatecznie żywisz swych pensjonariuszów, których zostawiasz przy życiu, ale z ręką na sercu, czy przez całę lata wojny lepiej żywiły się całe narody!

Tak więc, my obaj niezrozumiani i pokrzywdzeni. Ty ze swoją wdęką ze sznura, ja ze swem piórem satyryka. Obaj robimy, co umiemy, obaj chcemy być pożyteczni. Szczęsem jest więc, aby nas odłączył.

Tommy.

Pamiętajmy o Biskupim Komitecie Ratunkowym!

Inż. EDMUND LIBAŃSKI.

LOT BEZ MOTORU.

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

W roku 1911, 10 maja, urządził klub „Awiała”, pierwsze Towarzystwo lotnicze, zawiązane we Lwowie, lot balonu swobodnego.

Była to sensacja dla Lwowa i klub miał zamiar propagowania lotnictwa w Małopolsce przez zainteresowanie szerokich sfer społecznych.

W niedługim czasie odbyły się wloty aeroplanowe, które zainicjowałem i choć publiczność lwowska i innych miast, która tłumnie zbierała się dla przypatrywania się sztucznemu lotowi człowieka, okazała żywe zainteresowanie, praktycznych rezultatów dla rozwoju lotnictwa w Polsce nie było. Przyszły czas złowieszce, niosące wybuch zawiści mocarstw i wielka wojna zatępiła wszystkie przedwonne usiłowania dla obudzenia ruchu lotniczego w Polsce.

Dopiero nowa jutrenka swobody Rzeczypospolitej, wskrzesiła drżące tęsknoty i obecnie już prawidłowym tętnem rozwija się powoli, być może za powolnie, ruch lotniczy.

Znamy wszyscy samoloty motorowe i wiemy, że motor sztucznego ptaka jest ogniskiem życiowym tego organizmu, stworzonego przez wiedzę i praktykę współczesnej techniki.

Mniej znane są próby i rezultaty lotów bez motoru.

Jest to nowa dziedzina, dla której wznaga się zaślęp śmiełków dla opanowania atmosfery bez posilkowania się motorem.

I w Polsce niedawno temu odbyły się pierwsze zawody w locie bezmotorowym, o rezultacie na razie bardzo nikłym. — Lot bezmotorowy na przestrzeni 12 km. jest już rekordem niekiedy i lotnik, który tego dokonał, wart pochlebia i uznania. Był nim podczas

ostatniego turnieju lotniczego w Austrii bez motoru, inż. A. Martens, a opis jego podróży napowietrznej jest wysoce interesujący nie tylko dla laików, ale i dla sportowców, mających szczerą chęć pracy dla rozwoju lotu bezmotorowego w Polsce.

We Francji, Anglii i Niemczech, utworzyły się związki młodzieży, oparte funduszami rządu i mecenasów, i związki te rozwijają żywą działalność dla zainteresowania, oraz dla prędy budowy prostych aparatów lotniczych, oraz igrzysk lotniczych na tych amatach.

Pierwsze pytanie: jakżeż to można unieść się w powietrzu na tym sztucznym zespole skrzydeł bez popędowej siły motoru, dającego rozpęd, który w dalszym ciągu powoduje wzlot ku górze?

Na to dają ci odpowiedź wyniki badań nad prądami, idącymi od ziemi w górę, skośnie lub prostopadle, i obserwacje badaczy przyrodników, dotyczące lotu ptaków.

Stwierdzono, że nieruchome zawisanie wielkich ptaków w powietrzu na rozpostartych skrzydłach, umożliwione jest właśnie takim niewidzialnym słupem powietrza, pędzonego przez wpływy atmosferyczne ciepłe i barometryczne w górę. Otóż wykorzystanie tych strumieni powietrza, umożliwia bezmotorowy lot człowieka. Lot więc taki nie może odbyć się bezpośrednio od płaszczyzny ziemi w górę, lecz sztuczne skrzydła wraz z lotnikiem z niemi złączonym, muszą spływać z znaczniejszej wysokości na strumieniach wiatru, idącego od dołu ku górze. Inż. Martens opisyje swój 12 km. rekord nader pouczająco:

Samolot lekko i zwinnie budowany ważył 85 kg. — rozpiętość skrzydeł 14 metrów, rozpęd na stożku, którego szczyt wynosił się 300 metrów ponad równym terenem.

Już po stoczeniu się 4—5 metrów, ptak opuszcza ziemię i buja na wznoszącym się słupie prądu w górę. Wskazówka szybkołomna znaczy 50 km. na godzinę. Lotnik znajduje się w wysokości 70 metrów, płynnie, lecz nie wznosi się wyżej, jest za ciepło, nastawia ster wysokościowy, wzbija się do 120 metrów.

Skierować się w przed doliny jest ryzykowne, bo brak wiatru zmusi do lądowania, podczas gdy przy soku, stały prąd idzie z dołu. Prócz napowietrznej kołyszą silnie aparat, zwaloty, ster poprzeczny, regulują równowagę, lot idzie z wolna w przed do oznaczonego miejsca zlotu. Jest już 40 minut w powietrzu i przeleciał 4 km. W tem trafia na prąd cisnący aparat w dół, zdaje mu się, że będzie musiał lądować. Nagle przypominia sobie, że czytał, iż pod chmurami istnieje zazwyczaj prąd w górę. Właśnie widzi taką wielką chmurę kumulusową. Skierowuje się ku niej, osiąga lawę mgieł, unosi się w jej cień. Po kilku wstrząśnięciach typowych dla skutków nierównomiernego promieniowania słońca, aparat idzie w górę, jak gdyby nie istniała siła ciężkości 70... 80... 100 metrów. W tem jasny blask słoneczny bije na pokład skrzydłowy, następuje opadanie — nadszaga druga chmura, samolot rwie się ponownie w zwyz, po kilku minutach faluje w dół. Tam w dole przeciągają przed oczyma lotnika laki, srebrne wstęgi rzeki, młyn wodny, lasy brzożowe, pocieje dywany różnobarwnych kwiatów, a pozałem upragniony cel startu, radość wypełnia duszę lotnika, albowiem zamiar jego się spełni. Jeszcze chwila, samolot tenko zniża się ku ziemi, już dotyka kółkami steru. 8—10 metrów pociążył się olbrzymi ptak po roli i spoczął.

Witała go okrzyki radości, serdeczne gratulacje, rozkłada się mapę i mierzy odległość. Lotnik przeleciał bez motoru 12 km. — zdobył rekord.

Inż. Martens w ciągu lotu przeprowadzał ściśle obserwacje meteorologiczne, barometryczne, oraz śledził funkcjonowanie poszczególnych części swego samolotu.

Materiał ten posłużył mu do konstrukcji jeszcze sprawniejszego bezmotorowego sztucznego ptaka.

Niki nie zaprzeczy, że tego rodzaju próby prowadzą nas z wolna, lecz pewnie, do zbadania tajemnic żywiołu powietrznego a tem samym widnieje w perspektywie cel techniki: bezmotorowy, osobisty lot człowieka.

— O tam, że Rumunia napewno przylączy się do państw koalicyjnych i wówczas będzie pan zmuszony wstąpić do szeregów... Albo też uznają pana za dezertera!

— O!... o!... co też pan mówi!... Ja, wie pan, przepadam właściwie za wojną, za niebezpieczeństwem, za przygodami, ale jestem obecnie taki jakis osłabiony.

— E! cóż znowu?!

— Zupnie serwo!

— O czym pan tak myśli? — przez chwile.

— Zapanowało milczenie — przez chwile.

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

— O! —

Jak działała służba wywiadowcza w czasie wielkiej wojny?

Sensacyjne rewelacje amerykańskiego majora.

Kraków, 18 lutego.

W ostatnich dniach wysłała w Londynie książka, która należy niewątpliwie do najciekawszych pamiętników, jakie się po wielkiej wojnie ukazały. Chodzi tu o pamiętnik majora amerykańskiej armii C. E. Russel. Ukazało się to dzieło p. t. „Tajemnice służby wywiadowczej”, budząc w świecie wojskowym i politycznym ogromne zainteresowanie.

Autor tej książki major Russel, zajmował ważne stanowisko w tajnej służbie wywiadowczej dowództwa armii amerykańskiej i spędził ostatnie dwa lata wojny w Hiszpanii i Francji. Miał on wyczerpujące wiadomości o wszystkich ważnych zadaniach, które sekcyja wywiadowcza armii amerykańskiej i francuskiej otrzymywała — i na skutek tego, pamiętniki jego mają dużą wartość historyczną.

Osobny rozdział poświęca autor pamiętników księciu Joachimowi, trzeciemu synowi ex-cesarskiej, który w czasie wojny dostał się do niewoli francuskiej — niedaleko La Rochelle. Dłuższy czas udało mu się zachować incognito. Dopiero pewien kapitan francuski, który przed wojną dłuższy czas pełnił służbę, jako wojskowy attaché przy poselstwie francuskim w Berlinie, spotkał księcia w obozie jeńców i rozpoznał go.

Księżę Joachim został stawiony przed sąd wojenny i skazany na śmierć, ale wykonanie wyroku zostało odroczone.

Ostatnia wielka ofensywa niemiecka była w

pełnym rozmachu i sekcyja wywiadowcza francuska i amerykańska pracowała z najwyższym nęceniem, by zdobyć jak najwięcej szczegółów w planach niemieckiego dowództwa. Ważna szczególnie rola przypadała w udziale pewnemu amerykańskiemu oficerowi, majorowi Andersen.

Zaledwie Andersen dowiedział się o losie ks. Jachima, począł się starać, by się z nim zobaczyć i rozmówić. Rozmowy te trwały dość często i długo. Pewnego dnia książę znikł z obozu. Majorowi Andersen udało się wywieźć go z obozu i przeprowadzić do Niemiec. Oczywiście nie ominęła majora Andersena nagroda z ręki cesarza Niemiec.

Niedługo po przybyciu do Niemiec otrzymał z wysoką szarżą dowództwo łodzi podwodnych w porcie kilofskim. Tajemniczy major uzyskał nawet — według pamiętników Russela — audyencyę u Hindenburga, z którym dłuższy czas konferował na temat planów operacyjnych. Udało mu się też zdobyć zupełnie zaufanie dowódcy niemieckich wojsk i jego sztabu. Sieci swoje musiał major Andersen tak daleko rozwinąć, iż wiedział on równocześnie, co się dzieje we Francji i jakie wiadomości mają Niemcy z Francji. Dokazał zaś tej sztuki, nawiązawszy stosunek miłosny z pewną Niemką, która była szpiegiem we Francji. „Tuż przed katastrofą ostatniej ofensywy niemieckiej — pisze major Russel — udało się temu awanturniczemu szpiegowi uciec do Francji”.

Cylinder Mac Donalda

Mr. Ramsay Mac Donald, który podobnie, jak pierwszy socjalistyczny minister Anglii z przed 20 lat, John Burns, niewiele dotąd troszczył się o swój zewnętrzny wygląd, musi obecnie, zmuszony wysokim urzędem, dużo starać poświęcić swojej toalecie. Zakupił więc sobie porządny jedwabny cylinder w miejsce powszechnie przez socjalistów angielskich, a i przez przywódcę Labour Party używanego zwyczajnego miękkiego kapelusza.

Musiał się na wydatek zdobyć z tego powodu, że cylinder w państwie brytyjskiem stanowi konieczy szczegół w garderobie ministra. Od „wynalezienia” cylindru, t. j. od stu przeszło lat, nie było podobno ministra, któryby się odważył w innem nakryciu głowy przekroczyć próg „wysokiej izby”. Nic więc dziwnego, że i Mr. Mac Donald zdecydował się na zakupno jedwabnego cylindra, a w związku z tem oczywiście musiało nastąpić i „przefasonowanie” całej postaci socjalistycznego premiera.

Jak proletaryat — Anglii powita wyelegowanego premiera, nie wiemy jeszcze. Być może, że zażąda „wyjaśnienia”. Że to nie leży w sferze niemożliwości, powołujemy się na znamienny precedens:

Było to przed 20 przeszło laty, kiedy socjalista John Burns został ministrem. W tym charakterze i elegancko, jak na ministra Jego Król. Mości przystało, ubrany stanął przed swoimi wyborcami na zgromadzeniu. Doskonale jednak skrojony nowy strój p. ministra, wywołał niezadowolone widzów. A jednego z nich nawet skłoniło do zapytania, jakim oblicznościom należy przypisać fakt, że p. minister zamiast w dotychczasowym robotniczym stroju, pojawił się w „tak niesłownym” burżuazyjnym ubraniu.

Pan minister odpowiedział, że ubranie to właściwie nie jest jego własnością! Oto słynny gabinet figur woskowych pani Thousand, który kolekcjonuje figury ministrów, morderców i wogóle ludzi sławnych, chciał mieć także w swoich zbiorach p. Burnsa. Sporzędono więc figurę pana ministra z wosku i poproszono go o dostarczenie dla niej ubrania. Bieda cała jednak w tem, że p. Burns miał tylko jedno takie ubranie. Wobec tego zakład p. Thousand przysłał mu nowy garnitur, on zaś stary ofiarował na „przyzdobienie” figury.

Także i Mac Donald miał nieprzyjemności od swoich, nie te same, ale podobne. Wziął bowiem w ub. roku udział w przyjęciu, które król wydał dla przywódców politycznych. Oczywiście Mac Donald nie mógł się w pałacu Buckingham pojawić inaczej, jak w porządnym, wieczorowym stroju. Wywołało to niezadowolenia zagorzałych klasowców, które uciło dopiero wtedy, gdy w nich mówiono, że zarówno bytność Mac Donalda na dworze, jak i jego strój podniosły znaczenie Labour Party.

Jak będzie tym razem z cylindrem p. Mac Donalda, wiadomo. Trzeba przypuszczać, że premier angielski znajdzie silne argumenty na obronę burżuazyjnego nakrycia głowy.

Z NOWYCH WYDAWNICTW.

W tych dniach ukazały się nakładem księgarni Gebethnera i Wolfa następujące cenne publikacje naukowe: *Mikołaj Kopernik: „Rozprawy o monecie i inne pisma ekonomiczne”* oraz *J. L. Decius: „Traktat o biciu monety”*. — Biblioteczka Wyższej Szkoły Handlowej. Książka ta zawiera prace ekonomiczne wielkiego uczonego, przedrukowane w językach oryginalnych (łacińskim i niemieckim), oraz dosłowne tych prac tłumaczenie na język polski. Poprzedza ją obszerny wstęp historyczno-krytyczny, pisał prof. Jana Dmochowski, oparty na materiałach archiwalnych, dotyczący Kopernika, jako teoretyka ekonomicznego i działacza gospodarczego. Myśli przewodnie Kopernikowskiej rozprawy dopełnia traktat J. L. Deciusa.

Morawski Kasimierz: „Rzym i narody”. Praca ta zawiera dwa szkice historyczne. W pierwszym, zatytułowanym „Rzym i podbój Zachodu”, autor przedstawia przebieg podbojów rzymskich w Hiszpanii, Galii i Brytanii, oraz kreśli obraz następstw, jakie zdobywcy te pociągali za sobą dla indywidualności narodowej ludów tamtejszych. Drugi szkic pod tyt. „Wschód i zdykt” mieści w sobie m. l. pogląd na dzieje żydowskie, aż do podboju przez Rzymian, rozdział o diasporze, hellenizacji żydów i początkach antysemityzmu, o stosunku Rzymu do Judei, oraz charakterystykę historią żydów, Flawiusza Józefa. Sława znakomitego znawcy starożytności, jaką się cieszy prof. Kasimierz Morawski, zachęci bezwątpownie licznych czytelników do przeczytania tej pouczającej a pięknej pod względem formy książki.

„Wieś XIX. Sto lat myśli polskiej” — tom IX. Po dziesięciolecie przerwy, wywołanej nastaniem wojny, podjęto ponownie to pożyteczne wydawnictwo. Tom niniejszy obejmuje, podobnie jak poprzednie, zyciorys, streszczenia i wyjątki szeregu autorów naszych ub. wieku, wśród nich Lenartowicza, Zmichowskiej, Wilkońskiego, Kondratowicza i w. i.

Biblioteczka Uniwersytetu Łódzkiego i Młodzieży Szkolnej przynosi w tomiku 226 krótkie oświetlenie znaczenia Komisji edukacyjnej dla szkolnictwa naszego, pisał prof. Ignacego Ghrzanowskiego, pod tyt. „Komisya Edukacyjna i jej posiew”.

Jeden dzień z życia Papieża.

Obrazki i szkice watykańskie.

Kraków, 18 lutego.

Przed paroma dniami obchodził Papież Pius XI. drugi rok swego pontyfikatu. Z tego też powodu prasa zagraniczna podaje cały szereg szczegółów, dotyczących codziennego życia tego najwyższego dostojnika kościoła katolickiego. — Z opisów tych dowiadujemy się, że dzień pracy Papieża rozpoczyna się o godz. 7 rano. Przez cały dzień nosi on białą sutannę i biały piasek, i tylko pierścionki oraz brylantami wysadzany krzyż noszony na piersiach, przypomina o jego wysokiej godności. Śniadanie spożywa Papież sam jeden w swej małej, skromnie urządzonej jadalni. Na krótko przed godz. 9 udaje się Pius XI. do swej biblioteki prywatnej, która jest jednocześnie jego gabinetem pracy i oczekuje tam przyścia kardynała sekretarza stanu Gaspariego, który codziennie składa mu raport.

Olbrymie urzędowe i administracyjne sprawy Stolicy świętej

koncentrują się w osobie kardynała Gaspariego, który, będąc do pewnego stopnia kanclerzem państwowym rządu papieskiego, codziennie informuje Papieża o bieżących kościelno-politycznych sprawach jego panowania. Specjalne i szczególne sprawy administracji kościoła katolickiego załatwiane są pod naczelnym patronatem Papieża przez niezwykłe skomplikowaną hierarchicznie, jak również pod względem technicznym bardzo rozgałęzioną organizację, której wyrazem jest kolegium kardynalskie.

Do tego kolegium należą wszyscy kardynale świata w liczbie 70 osób, ale w praktyce czynności rządowe wykonują tylko kardynałowie, rezydujący w Rzymie, którzy także posiadają wszystkie godności i urzędy. Najwyższymi do pewnego stopnia urzędami i władzami są *święte kongregacje*, składające się tylko z kardynałów, którym dodani są z głosem doradczym najwyżsi referenci, oraz komisye, które tylko jednego kardynała mają za przewodniczącego. Wyjątek tu stanowią komisye, zajmujące się sprawami ponownego jednoczenia rozdzielonych kościołów, wyborem urzędów biskupich, instytucjami historycznymi i księgami liturgicznymi wschodnich kościołów. Do tych komisji należą tylko kardynałowie. Działalność tych kongregacji i komisji obejmuje całokształt administracji kościelnej. Do najbardziej znanych należą: *Święta Inkwizycja Rzymska*, której przewodniczy sam Papież, jak również najwyższy trybunał kościelny, a dalej kongregacyja zakonna, kongregacyja konsystorska, która jest do pewnego stopnia kancelaryą państwową i inne.

Osobą, dokola której ogniskuje się działalność tych wszystkich władz i urzędów, jest kardynał sekretarz stanu. On *pośredniczy ponadto w stosunkach Stolicy świętej z państwami i rządami całego świata* i jest prezydentem komisji kardynalskiej, zarządzającej dobrami kościelnymi. Po raporcie, który wskutek obfitości spraw bieżących (z pośród nich tylko najważniejsze są

przedkładane do rozstrzygnięcia samego Papieża) często musi być kontynuowany wieczorem pomiędzy g. 6 a 8-mą, rozpoczyna się około godz. 10 rano

Przyjęcie dworu papieskiego i ciała dyplomatycznego.

Z pośród urzędników dworskich melduje się codziennie tylko określona ilość dostojników, pełniących służbę, całość dworu przedstawia się Papieżowi tylko w *chwłach szczególnie uroczystych* i przy nadzwyczajnych sposobnościach. Prawie każde państwo europejskie reprezentowane jest na dworze papieskim przez ambasadora lub uwierzytelnionego posła, którzy wykonują te same na ogół funkcje, jak dyplomacyjni przedstawiciele u monarchów świeckich.

Po przyjęciu dworu i ciała dyplomatycznego które to przyjęcia mają raczej formalny charakter, przyjmowani są poszczególni kardynałowie i prefekci kongregacji na audyencyi prywatnej, aby złożyć specjalne raporty lub przedłożyć akta do podpisu. Także zagraniczni biskupi, wezwani do Rzymu, celem złożenia raportu, próś lub propozycji, są o teje godzinie przyjmowani.

Następnie odbywają się w małej sali tronowej *wielkie audyencye zbiorowe*, na których pątnicy i pielgrzymi z całego świata, przedstawiani są Papieżowi. Te masowe audyencye trwają, dość często do godz. 3 po południu.

Po skromnym obiedzie.

który przygotowywany jest przez starą gospodynię, prowadząca już w domu rodzicielskim Papieża gospodarstwo, następuje ta część południa, którą Papież poświęca spacerowi po ogrodach watykańskich. Nikogo to dziwić nie może, kto wie, iż obecny Papież, będąc kardynałem, był znany, jako niezmęczony alpinista i miłośnik natury. W tych spacerach towarzyszą Papieżowi uczeni palacy, z którymi rozmawia on na temat swych ulubionych dzieł wiedzy.

Pełna przepycha eskała, składająca się z gwardzistów i t. p., została już przez poprzednika obecnego Papieża skasowana.

Po spacerze, nie trwającym nigdy dłużej nad trzy godziny, ale odbywającym się zawsze przy najgorzej nawet pogodzie, rozpoczyna się znów *audyencye osób już przeważnie świeckich*, z którymi Papież pragnie pomówić o sprawach naukowych, towarzyszych lub politycznych. Te audyencye wieczorne, które nierzadko przeciągają się do godz. 8 wieczorem, nie odbywają się wśród tak miążżącego przepychu, jak audyencye przedpołudniowe i mają bardziej intymny, osobisty charakter. Po tych audyencyach Papież spędza jeszcze godzinę czasu na *rozmyślaniach religijnych*, poczem oddaje się badaniu aktów, lekturze raportów biskupich, lub dzieł naukowych. W przeciwnieństwie do swych poprzedników, którzy kładli się spać stosunkowo dość wcześnie, Papież Pius XI. pracuje często długo jeszcze po północy i dopiero znużony, się kompletnie pracą — udaje się na spoczynek.

Zamienione zwłoki.

Wdowiec przy trumnie obcej kobiety.

Grac, w lutym
W Gracu zaszedł oryginalny wypadek. Na pogrzeb Alojzy Beschweig zgromadziło się w karciecy cmentarnej wielu znajomych i krewnych. Zrozpaczony mąż zmarłej klęczał, jakajac spazmatycznie przy trumnie.

Nagle z piersi jednego z krewnych wydarł się przeraźliwy okrzyk. Przyszył on bliżej do trumny i z niesłychanym zdumieniem stwierdził, że w trumnie leżały zwłoki obcej zupełnie kobiety. Wdowiec był krótkowzrocznym i nie zauważył początkowo tragicznej pomyłki. Za-

panowała tedy panika wśród żałobnych gości, którzy teraz dopiero stwierdzali, iż zwłoki w trumnie nie przedstawiały tej, którą oplakiwano i na pogrzeb której przybyli. W trumnie spoczywały zwłoki młodej blondynki, podczas gdy zmarła Beschweig była starszą już brunetką.

Okazało się, iż w szpitalu, w którym zmarła Beschweig, zamieniono jej zwłoki ze zwłokami innej zmarłej. Pogrzeb odbył się więc dopiero nazajutrz, gdy ze szpitala przysłano zwłoki rzeczywistej Beschweig.

jej jeszcze nie wypłacono i nie wie nawet, kiedy pieniądze do rąk swych dostanie. Władze podatkowe wysłędziły jednak zaraz, gdzie to milionowe honorarium zostało złeponowane, wobec czego polecono jednemu z urzędników podatkowych 10% podatku zynasować. Skończyło się na tem, że artystka musiała natychmiast zapłacić 1,700.000 koron węgierskich.

P. Selma Kurz została tym wypadkiem wzburzona, a kiedy jeden z posłów, zamieszkałych w Szombathely, Dr. Teodor Geist, dowiedział się o tem, poruszył tę sprawę w parlamencie węgierskim i przeciw gorliwym urzędnikom podatkowym wdrożone zostało śledztwo.

Okazy międzynarod. muzeum na strychu.

Z Brukseli donoszą: Trwający — zdaje się od dłuższego czasu — konflikt pomiędzy rządem a profesorem Otlet, organizatorem Muzeum międzynarodowego i dyrektorem międzynarodowego stowarzyszenia doprowadził do niebывалego skandalu. Muzeum urządzone było w Palais Mondial, położonym w parku Cinquantenaire. Onegdy kilkudziesięciu woźnych rządowych przybyło do Palais Mondial. Woźni oświadczyli profesorowi Otletowi, że mają rozkaz opróżnić gmach i oddać go na wystawę pokazów kanczkowych dla angielskiej „India Rubber Company”.

Profesor Otlet odmówił wpuszczenia woźnych. Woźni wylamali drzwi, wypędzili szlacheckiego Otleta, zerwali ze ścian karty i obrazy, zrzućli wszystko w jedną beładną gromadę wraz z okazami muzealnymi, zebranymi przez 40 narodów świata i przenieśli wszystko na strych gmachu. Prof. Otlet oświadczył, że wloczy proces rządowi, aby cały świat wiedział o tym „akcie wandalizmu” i że zwrócił się ze skargą do poselstw wszystkich państw, które miały swoje okazy w budynku oraz do organizacji, które się zajmowały ich zbieraniem, zrzucając na siebie wszelką odpowiedzialność za szkody i zniszczenia kolekcji. Sprawa wywołała wielkie poruszenie w intelektualnych sferach Brukseli.

Dla „bez środków bez życia”: Jaklińska Zofia, schodnica 10 milionów Mkp.

Z okazji odejścia Szefa sanitarnego O. K. Nr. V. pulk. lek. Dr. Masnego Ignacego na wyższe stanowisko złożyli: 1) oficerowie Korp. Sanit. D. O. K. Nr. V następujące kwoty: 200 milionów na R. K. B., 300 milionów na Wojsk. Inst. Gazowy w Warszawie, 2) Kuracjusze Wojsk Sanatoryjnych w Rajcy 100 milionów marek na R. K. B. w Krakowie.

12-letni chłopiec wodzem bandytów.

Parýż, 16 lutego.

Było ich trzech, młodych chłopców w Monte-reuil, tak młodych, że wiek ich wynosił razem zaledwie 42 lata. Zamieszkiwali oni jeden i ten sam dom, razem chodzili do szkoły, a jeszcze częściej do kinematografu i razem także poszli do... więzienia.

Najmłodszy z nich, Marius Zehr, liczący lat 12, zorganizował — podobnie, jak to widział już na ekranie kinematograficznym — „czarną bandę”, stojąc sam na jej czele, jako wódz. Pod jego to przywództwem 14-letni Louis Gittard i 15-letni Marcel Caubonnet, zaczęli okradać wystawy sklepowe.

Pewnego dnia Zehr, opowiadając swej sąsiadce, jakąś ciekawą historię, wyjął jej z kieszeni portmonetkę, opróżnił ją i włożył w powrotem niepostrzeżenie właściciela do kieszeni. — Ten „czyn” wywołał zachwyt u dwóch jego „poruczników” i utrwalił jego prawo dowodzenia „czarną bandą”.

Pewnego wieczoru Zehr zakradł się do sklepu pani Delabarde, sprzedającej dzienniki i ukrył się pod kontuarem. Noc zapadła i pani Delabarde udała się na spoczynek. Wówczas, wśród ciszy i ciemności, młody wódz bandytów dostał się poomacku do kasy, zawładnął nią i ostrożnie ruszył ku drzwiom z pieniędzmi, które miały zabezpieczyć przyszłość bandyckiej trójki.

Jednak sprawiedliwość zmanifestowała na-

tychmiast swą obecność i czujność pod postacią jednego z mebli. Zehr poknął się, przewrócił, rozsypał pieniądze. Wskutek tego hałasu zjawiała się z lampą w ręku pani Delabarde, która bardzo szybko zorientowała się w położeniu. — Postawienie na stole lampy, położenie chłopca i wymierzenie mu nacierzącej chłosty, było dla niej ipraską. Dopiero po tej karze, oddała ona wodza bandytów w ręce komisarza policyjnego, który, na mocy zeznań aresztowanego, umilił mu wkrótce chwile pobytu w areszcie sprawdzeniem także dwóch innych towarzyszy w sztukach złodziejskich.

TO I OWO.

Selma Kurz, a węgierski egzekutor podatkowy.

Przed kilkoma dniami śpiewaczka Selma Kurz, w przejeździe z Budapesztu do Wiednia, wystąpiła z koncertem w zachodnio-węgierskiej stacy granicznej Szombathely. Po koncercie wypłacono artystce 17 i pół miliona koron węgierskich honorarium. Czynne władze podatkowe w Szombathely dowiedziały się wkrótce o wysokości wypłacanego honorarium i zażądały od artystki, ażeby zapłaciła 10% podatku dochodowego.

P. Selma Kurz oświadczyła, że wprowadzić przysłano jej 17 i pół miliona koron węgierskich, ale

Wolne posady

POSZUKUJE administratora zarządczyni do samodzielnego prowadzenia pensjonatu w Zakopanem. Bez względu na wiek i wykształcenie, wymagane: Złogozenia pismo do Adm. Kuriera pod „Pensjonat”. 2119

CHÓRZYSTOWI tenorów do lat 30, poszukiwani w Teatrze Operetki w Krakowie, Rajskiego 12. Złogozenia przyjmują kancelaryjnie. Teatr. 2108

DO DWORU w pobliżu Lwowa poszukiwani zaraz: 1) ogrodnik i kwaterant, obeznany z porządkowaniem; 2) kowal, zdolny podkować konie; 3) chłopak do koni wyjeżdżowych, najchętniej wyśluchujący ołan. Złogozenia w oddzielnym świadectwie nadesłać do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 7, pod „Praca”. 2092

POSZUKUJEMY rutynowanego maszynisty do maszyn wyśluchawek. Reflektant musi się wykazać ograniczonym, dowodem dłuższej pracy w kopalni przy podobnej maszynie i świadectwem zdrowia. Nie uwzględnione zgłoszenia zadaną bez odpowiedzi. — Spółka Akcyjna Eksploatacyj Soli Potasowych, Lwów, pl. Smolki 5. 2055

SEKADNICA Kółek rolniczych w Ustrzykach dołączonych poszukuje zaraz zdolnego, rutynowanego pomocnika handlowego, działu korekcyjnego. Warunki według umowy. Złogozenia z odpisanymi świadectwami nadesłać na ręce Dyrektora. 2133

W WARSZTATACH kolejowych w Krakowie, Woli Duchackiej, Dzielnicach i Nowym Sączu wakuja posady wyśluchawek kotłarni, poudo w Nowym Sączu posady jakierów, tokarzy metalu i elektryków. Złogozenia ustnie i pisemne, przyjmując Wydział Mechaniczny Dyrektora Kolei Państwowych w Krakowie, jak również Zarządy dotychczasowych warsztatów. 2154

STOLARZ z długoletnią praktyką, kłownia i fachliwsi stolarskiej, potrzebny zaraz. Złogozenia do 7-my Jerr. Kraków, Florjańska 28, i. piotr. 2122

Posad poszukują

CERAMIK pierwszorzędna siła, z długoletnią praktyką, obeznany z najnowszą techniką ceramiki, poszukuje kierowniczego stanowiska w większej cegielni-dachówce. Laskawe zgłoszenia pismo do Adm. Kuriera pod „Kierownik-ceramik”. 1894

MASZYNISTKA z długoletnią praktyką biurową, znająca język niemiecki i bucharcką, poszukuje posady na wyjazd jako asystentowa lub kasyerka. Złogozenia pismo do Adm. Kuriera pod „Kasyerka”. 2147

EKONOM radca, lat 43, ze szkołą rolniczą, — 22-letnia praktyka rolna i lasowa we wszystkich wzorowych gospodarstwach, zamieszkuje hodowca bydła, stadnin, trzody chlewnej, oraz plantator buraków cukr. i cykoryi — zmienił posadę od zaraz lub w czasie do 15. III. br. na ordynaryj. Najchętniej przy bezpośrednim dyspozycy właściciela lub jako samodzielny. Rodzina mała, wymagania sumienne. Adres: Władysław Mach, Zakład Elektro-Techniczno-Mechaniczny w Rzeszowie — dla Rzeczy. 2020

MŁODY, inteligentny i zdolny pomocnik handlowy z działu korekcyjno-dochodowego, z dłuższą praktyką, poszukuje posady od zaraz. Laskawe zgłoszenia pod: Hermina Kraków, Rzeszów, Sokołowski Nr. 11. 2021

SZOFR elektromonter z praktyką, poleceniem, lat 24, żona, 2 dzieci. Złogozenia pismo do Adm. Kuriera pod „Bistrzycki, Kraków — Konarskiego 6. 2120

MAJSTER rzeźbiarski, Polak, z długoletnią praktyką w Niemczech, w fabrykach wyrobów metalowych i żelaznych, poszukuje odpowiedzialnej posady od zaraz. Złogozenia: Wiedeń, Tczew, Krasieńskiego 14 (Pomorz). 2035

CERAMIK teoretycznie i praktycznie wykształcony, obecnie na posadzie, poszukuje kierowniczego stanowiska cegielni. Referencje pierwszorzędne. Laskawe zgłoszenia pismo do Adm. Kuriera pod „K. C.” 2136

SAMODZIELNA buchalterka i księgowia poszukuje zajęcia na 4-5 godzin dziennie. Złogozenia pismo do Adm. Kuriera pod „Buchalterka Es Jot”. 2129

STARSZY kierownik tartaku — obznajomiony dokładnie z manipulacją i przerobem drewna, długoletni praktyczny doświadczony kadrant — zmienił posadę. Złogozenia: Biuro ogłoszeń Stanisława Kopacza, Rawa Ruska. 1867

Kupno

KUPIEMY stare żelazo, oraz cynk, miedź i mosiądz. Płaćmy najwyższe ceny. — „Skła” Dom towarowy dla przemysłu rolniczego i technicznego. Spółka z ogr. odpow. Kraków, Bracka 13. 2543

GIG mało używany kupię. Złogozenia pod „Gig” — „Ruch” Kraków, Szczepańska 9. 2144

Sprzedaż

TURBINA „Francis” 25 KM. dla spadu 2-2,5 m. nowa do sprzedania. Złogozenia pod „Turbina” do biura ogłoszeń Feliksa Skarżyskiego, Kraków, Rynek 8. 2149

SKRINE jedwabne i weliniane w wielkim wyborze poleca: Męszyn Nowości Sp. z ogr. odp. Kraków, Florjańska 28. Ceny bardzo niskie. 1799

SPRZEDAJEMY węgiel i lekt. erminski w złotych polskich, udzielając miesięcznego kredytu. Złogozenia: T-wo „Polski Targ” Sp. z ogr. odp. Kraków, A. Potockiego 3, IV. p. (winda) tel. Nr 87. 1999

TOKARNIE. Heblarki, Praszy, Wiertarki, Ślity sprężyny nowe, Filtry olejowe, Gzyzarki, Gatry, Transmisyje, Paszy, Praszy do dachówek, Bezki żelazne, Pompki, Oliwki po znalezionych cenach poleca: „PILOT” Lwów, Bzłozego 4. 210

ABAZURY artystyczne gotowe i na zamówienia oraz lampy elektryczne najtańszej wyśluchawki. Inż. Jaszczyński, Sławkowska 50 — pierwsze piętro. 966

GRAMOFON, — podwójne sprężyny, do sprzedania za 20 dolarów. Konarskiego 6. 2121

DWIE MASZYNY drukarskie, używane: Kaiser 83/110 i Neuburger 68/84 do sprzedania. Lwów, Chorażczyński 27, Graila. 2011

WAPNO nowozwoje — miał wapnienny wagonowy dostarczany natychmiast. Najwyższy czas na zamówienia wiosenne. Blizsza szczegóły pisać: „Aste” Andrychów 1578

Lokale

2 POKOJE z komfortem — w średnim poszukuje. Zaplace odstępną lub czynsz za kilka lat z góry. Złogozenia do Biura ogłoszeń Stettlera, Bynek 8. 1904

Nauka i wychowanie

NAUCZCIELKA z matura dobrą muzyką, ew. z doświadczeniem w języku, potrzebna na wieś do dwójki dzieci lat 8 i 10. Dobra referencje wymagane. Złogozenia: Bielecka, Żyrardów — Strzyżów u. W. 2028

Różne

ZGUBIONO książeczkę wojskową Arona Flajszera 1896 r., wydaną przez P. K. U. Bilgoraj. 2015

ZAKŁADY „Solvay” w Polsce, Fabryka sody Podgórze, uetwaźniają alimietem zgubioną kartę rejestracyjną samochodu Kr. 4908. 2030

SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA

znakomicie ułatwiają funkcję żołnierza SPRZEDAJĄ APTEKI I DROGUERYE. 210

TARTAK

na Górnym Śląsku lub w promieniu 100 km. od Górnego Śląska możliwie z bocznica kolejowa

kupię lub wydzierżawię, ewentualnie przystąpię do spółki.

Oferty sub „Przemysł leśny, nadsyłać do Tow. Akc. „Reklama Polska”, Warszawa, Jasna 10. 335

Departament VI Wojsk Technicznych M. S. Wojsk. ogłasza niniejszem

konkurs

na dostawę większych ilości metali pólzłachowych, drutów i blach, azbestu, farb, ceraty, dermatoidu, fibry, kleju stolarskiego, lin stalowych i konopnych, końców bawełnianych, mydła szarego, papieru szklanego, płótna szmerglowego, płócien brezentowych, lnianych i tapicerskich, materiałów wulkanizacyjnych, rurek mosiężnych i miedzianych, skóry na sprężki, pasów skórzaných, ebonitu w laskach i płytach i innych materiałów technicznych.

Szczegółowy wykaz zapotrzebowanego materiału jest do obejrzenia w Wydziale Wojsk Samochodowych w Warszawie, ul. Franciszkańska Nr 2, pokój Nr 20, w godzinach od 9 do 10 dnia 1/III r. b., gdzie również zgłaszającym się będą udzielane bliższe informacje. 337

Spółka Akc. „OIKOS”

we Lwowie

poszukuje do ręcznej cegielni dachówkarni i kaflarni w Woli Cholejowskiej począwszy od dnia 1 marca 1924

rutynowanego kierownika

CEGIELNI

Oferty tylko pisemne z podaniem curriculum vitae wnosząc:

Centralne Biuro Spółki Akcyjnej

„OIKOS”

we Lwowie, ulica 3-go Maja L. 11.